

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 28 lutego 2017 roku, 12 kwietnia 2017 roku, 2 czerwca 2017 roku na rozprawie sprawy

**P. H. (1)**

**s. R. i D. z domu S.**

**ur. (...) w Ł.**

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 29 sierpnia 2016 r. ok. godz. 16.00 w pomieszczeniu Aresztu Śledczego przy ul. (...) w P. (...) dokonał znieważenia umundurowanego funkcjonariusza służby więziennej - strażnika działu ochrony D. R. (1) w ten sposób, że podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych - kontroli osobistej - używał wobec niego słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe,

**tj. o czyn z art. 226§1 kk**

II. w dniu 30 sierpnia 2016 r. w godz. południowych w pomieszczeniu Aresztu Śledczego przy ul. (...) w P. (...) dokonał znieważenia umundurowanego funkcjonariusza służby więziennej - strażnika działu ochrony D. R. (1) w ten sposób, że podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych używał wobec niego słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe,

**tj. o czyn z art. 226§1 kk**

orzeka:

- oskarżonego P. H. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów ustalając, że dopuścił się ich mając ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i przyjmuje, że każdy z nich wyczerpuje dyspozycję art. 226§1 kk;
- ustala, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich i za to na podstawie art. 226§1 kk w zw z art. 91§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. kwotę 723,24 (siedmiuset dwudziestu trzech złotych, dwudziestu czterech groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

W sierpniu 2016 r. oskarżony P. H. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w P. (...) (dalej AŚ). W dniu 29 sierpnia 2016 r. osadzonego transportowano do Sądu Okręgowego w S. w celu przeprowadzenia czynności procesowych z jego udziałem. Po powrocie do AŚ w P. (...) poddano go kontroli osobistej polegającej na sprawdzeniu czy nie posiada przy sobie nielegalnych przedmiotów. Oskarżonemu nakazano zdjęcie odzieży i bielizny w pomieszczeniu za parawanem. Funkcjonariuszem Służby Więziennej (dalej SW) przeprowadzającym czynności był D. R. (1).

(zeznania D. R. (1) k. 113-114, k. 2-4)

Oskarżony nie chciał poddać się kontroli osobistej, odmówił zdjęcia majtek. Uważał, że funkcjonariusz nie ma prawa przeprowadzić kontroli bez uczestnictwa w niej jeszcze jednego przybranego funkcjonariusza oraz uprzedniej zgody kierownictwa AŚ na jej dokonanie.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 112v)

Po poinformowaniu oskarżonego, iż do pomieszczenia kontroli zostanie wezwany dowódca zmiany, oskarżony uniósł się, wzburzony zdjął bieliznę, rzucił nią w ścianę. Na upomnienia funkcjonariusza reagował krzykiem i wyzwiskami, zapowiedział funkcjonariuszowi, że doniesie na niego do prokuratury. Po wyjściu z pomieszczenia kontroli oskarżony nazwał funkcjonariusza D. R. „zboceńcem” oraz „chorym psychicznie”, świadkiem tego był inny funkcjonariusz – D. K. (1), który słysząc krzyki dobiegające z pomieszczenia podszedł w jego kierunku ze stanowiska pracy, a następnie czekał na osadzonego i D. R. pod drzwiami pomieszczenia. Podczas odprowadzania oskarżonego na oddział mieszkalny z ust oskarżonego dalej padały obelgi wobec D. R.. Pokrzywdzony poinformował o zachowaniu oskarżonego swoich przełożonych, wnosząc o ukaranie go karą dyscyplinarną. Wszczęto postępowanie dyscyplinarne. W trakcie przesłuchania oskarżony potwierdził, iż wyzywał wulgarnie D. R.. Za naruszenie zasad zachowania decyzją z 30 sierpnia 2016 r. Dyrektor AŚ G. K. wymierzył oskarżonemu karę dyscyplinarną pobytu 14-stu dni w celi izolacyjnej.

(zeznania D. R. (1) k. 1-4, 113-114, zeznania D. K. (1) k. 116, k. 23-24, zeznania M. O. k. 27-28, 116v-117, notatka – k. 6. Wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej – k. 81)

Kolejnego dnia – 30 sierpnia 2016 roku, w trakcie gdy oskarżony był odprowadzany do celi izolacyjnej, ponownie skierował się on do D. R. (1), który pełnił wówczas służbę – razem z B. K. (1) - w pionie przyjęć na tzw dyżurce. W pobliżu, przebywał również funkcjonariusz C. S.. Oskarżony szedł wówczas w asyście innych funkcjonariuszy AŚ: M. S. (1), J. K. (1) i T. F. (1). Mijając D. R. (1), oskarżony powiedział do niego: „spotkamy się w sądzie”, „żebyś zdechł, kur... o”. Funkcjonariusz. Po zajściu pokrzywdzony sporządził z niego notatkę służbową i poinformował o nim przełożonych wnosząc o wymierzenie P. H. kolejnej kary dyscyplinarnej opisując zdarzenie i słowa użyte przez oskarżonego.

(zeznania D. R. (1) k. 2-4, 113-114, 117v, zeznania B. K. (1) k. 114v, 13-14, zeznania J. K. (1) k. 115-115v, 16-17, zeznania M. S. (1) k. 115v, 20-21, zeznania T. F. (1) k. 115v-116, 18v, zeznania C. S. k.117,31, notatka służbowa k.5, wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej – k. 82)

Decyzją Dyrektora AŚ za naruszenie zasad zachowania w dniu 30 sierpnia 2016 r. wymierzono oskarżonemu karę łączną 14-stu dni pobytu w celi izolacyjnej. P. H. został wówczas również ukarany za znieważanie i groźenie innemu osadzonemu w celi mieszkalnej 12 września 2016 r. Podczas przesłuchania P. H. odnosząc się do zdarzenia z 30 sierpnia 2016 r. oświadczył, że „chyba tak było”.

(wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej – k. 82 - 83)

Na skutek zawiadomienia oskarżonego dotyczącego przekroczenia uprawnień przez D. R. podczas kontroli osobistej P. H. w AŚ 29 sierpnia 2016 r. Prokuratura Rejonowa w R. prowadziła czynności wyjaśniające, które zakończyły się postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk.

(odpis postanowienia w sprawie Ds. 1990.16 – k. 67)

Oskarżony P. H. (1) ukończył 43 lata. Rozwódnik. Wykształcenie zawodowe. Z zawodu murarz. Bez majątku. Posiada trójkę dzieci. Wielokrotnie karany, w tym za przestępstwo z art. 226 § 1 kk. Oskarżony posiada negatywną opinię AŚ. Jego zachowanie określono jako zamienne ze skłonnością do nagłych negatywnych zmian. Wobec przełożonych jest wulgarny i roszczeniowy. W gronie osadzonych również bywa wulgarny. Wielokrotnie nagradzany, kilkakrotnie karany dyscyplinarnie. Uczestnik podkultury przestępczej.

(dane osobo poznawcze – k. 112, karta karna – k.35-37, opinia o osadzonym – k. 84)

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Wykazuje inne zakłócenie czynności psychicznych pod postacią zaburzeń osobowości. W czasie popełnienia zarzucanych czynów miał zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia, ale ograniczoną w stopniu nieznacznym – z uwagi na zaburzenia osobowości – zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia psychiatryczna – k. 140-145)

Oskarżony P. H. (1) w postępowaniu przygotowawczym, po przedstawieniu mu zarzutów, odmówił udziału w czynności przesłuchania, nie podpisał też protokołu przesłuchania podejrzanego.

Na rozprawie nie przyznał się do zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż w jego ocenie, czynność kontroli osobistej, która miała miejsce w dniu 29 sierpnia 2016 roku była przeprowadzona wbrew obowiązującym przepisom. Stwierdził, iż wystraszył się, kiedy D. R. (1) założył rękawiczki w toku kontroli, i to tym spowodowane było jego wzburzenie. Przyznał, że wypowiedział do funkcjonariusza słowa: „człowieku, czy ty jesteś jakiś zboczony?”, zaś kolejnego dnia, kiedy był odprowadzany do izolatki, powiedział do D. R.: „spotkamy się w sądzie, żebyś zdechl”. W ocenie oskarżonego, nie miał zamiaru ubliżyć funkcjonariuszowi. Tłumaczył, że jest osobą używającą wulgaryzmów na co dzień. Wskazywał, że jego zachowanie jest prowokowane przez funkcjonariuszy SW, którzy, jego zdaniem, znęcają się nad nim psychicznie. W ocenie oskarżonego, postępowanie o znieważenie funkcjonariusza zostało wszczęte w odwecie za doniesienia, które oskarżony kieruje do prokuratury, a które dotyczą czynności przeprowadzanych przez SW.

Przeprosił pokrzywdzonego, oświadczając że nie chciał go urazić.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 112v-113, 114protokół przesłuchania podejrzanego k.44)

Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w części. Nie można bowiem odmówić im wiary we fragmencie, w którym sam przyznał się do używania słów wulgarnych podczas styczności z D. R. na terenie AŚ oraz częściowo we fragmencie, kiedy przyznał, iż z jego ust padły słowa tj. „człowieku, czy ty jesteś jakiś zboczony” czy „spotkamy się w sądzie, żebyś zdechl”. W tym zakresie, jego wyjaśnienia korespondują z resztą materiału wiarygodnego dowodowego w postaci zeznań świadków D. R., D. K., C. S., J. K., M. S., T. F., B. K.. Z zeznań funkcjonariuszy SW wynikało, iż oskarżony w dwóch przypadkach był zdenerwowany na D. R. i zwracał się agresywnie, podnosząc głos do osoby pokrzywdzonego. Sąd nie neguje również twierdzenia oskarżonego jakoby sytuacja kontroli osobistej i wywołane z nią emocje wpłynęły na przebieg zajścia z 29 i 30 sierpnia. Oczywistym jest, że rozbieranie się do naga i przechodzenie przez takiego rodzaju kontrole nie jest przyjemnym przeżyciem, jednak oskarżony z uwagi na wymierzenie mu kar pozbawienia wolności za dokonane przestępstwa i przewidziane przepisami ograniczenia jego wolności, jako osoby osadzonej, musi je znosić i tolerować. Nie ma prawa do sprzeciwu, tym bardziej do naruszania godności funkcjonariuszy SW wykonujących swoje obowiązki służbowe, którzy również nie czerpią przyjemności z dokonywania kontroli osobistych.

Natomiast nie zasługują na wiarę, zdaniem Sądu, twierdzenia oskarżonego P. H. (1), w których zaprzeczał, jakoby miał znieważać funkcjonariusza jak i w zakresie, w którym zaprzeczał użyciu wobec funkcjonariusza słów tj. „zboczeńcu, chory psychicznie” ( I czyn z 29 sierpnia) jak i „zdechnij kur.....o” (II czyn z 30 sierpnia).

Po pierwsze, ich prawdziwości przeczą inne wiarygodne dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy SW. Co do pierwszego z czynów, to zauważyć należy, iż zeznania D. R. i świadka D. K. (1) w odniesieniu do zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku, korespondują ze sobą, są spójne i logiczne. Z tychże bezsprzecznie wynika, iż podczas czynności

kontroli osobistej jak i zaraz po jej dokonaniu, oskarżony używał wobec D. R. słów obraźliwych. Również i z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż w tym czasie był pod wpływem negatywnych emocji, nie chciał poddać się kontroli osobistej, co koresponduje z zeznaniami świadków i potwierdza, że „zapalnikiem”, który wywołał zachowanie oskarżonego była kontrola osobista przeprowadzona podczas przyjęcia osadzonego do AŚ. Słowa użyte przez oskarżonego zostały przez D. R. przytoczone w notatce służbowej oraz we wniosku o udzielenie kary dyscyplinarnej, sporządzonych „na gorąco” po zajściu, kiedy szczegóły pamiętał najlepiej. W postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie pokrzywdzony zacytował te same słowa, które umieścił w dokumentacji służbowej, co wręcz wyklucza pomyłkę z jego strony. Sam z resztą oskarżony, choć werbalnie zaprzeczał zamiarowi znieważenia, wyjaśnił że w jego ocenie funkcjonariusz nie był uprawniony do kontroli jego bielizny, a żądanie zdjęcia przez P. H. bielizny miało podtekst seksualny, czemu się kategorycznie sprzeciwiał, pytając czy świadek nie jest „zбочony”.

Co do drugiego z czynów, to w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że choć nie wszyscy przesłuchani świadkowie pamiętali dokładną treść słów, które padły w dniu 30 sierpnia 2016 r. wobec D. R. (1), to wszyscy byli zgodni co do faktu, iż oskarżony w tym dniu zachowywał się agresywnie od strony słownej, kierował do D. R. obelżywe słowa i że taka sytuacja miała miejsce. To, że nie wszyscy z przesłuchanych funkcjonariuszy pamiętali dokładnie jakich słów oskarżony użył nie dyskwalifikuje ich zeznań, bowiem były koherentne w kluczowych punktach tj. faktu, iż zdarzenie w dniu 30 sierpnia miało miejsce oraz tego, że doszło do użycia wobec D. R. przez oskarżonego słów, które w odczuciu wszystkich przesłuchanych, nosiły cechy zniewagi skierowanej nie „w powietrze” lecz w stosunku do D. R..

Świadkowie – funkcjonariusze SW – w okolicznościach sprawy - doprowadzania oskarżonego do celi izolacyjnej skupieni byli przede wszystkim na eskortowaniu go i ich uwaga koncentrowała się na bezpiecznym dostarczeniu „wybuchowego” osobnika do innej części aresztu. Nie spodziewali się, że po drodze dojdzie do przypadkowego, nieplanowego zetknięcia oskarżonego z D. R. do którego P. H. miał pretensje o naruszanie jego sfery intymnej i spowodowanie wymierzenie mu kary dyscyplinarnej. Kontakt między oskarżonym a pokrzywdzonym miał nagły i niespodziewany przebieg. Funkcjonariusze nie oczekiwali, iż on nastąpi i nie przygotowywali się, aby rejestrować jego przebieg i przekazać swoje spostrzeżenia przed sądem. Po słownym ataku na D. R., skupili się na spacyfikowaniu P. H. i jak najszybszym odizolowaniu go od osoby pokrzywdzonego, aby zapobiec dalszemu rozemocjonowaniu i tak zdenerwowanego osadzonego. W takich okolicznościach mogli po prostu nie zapamiętać dokładnej treści słów wypowiedzianych szybko przez oskarżonego, co nie oznacza, iż takie słowa nie padły. Natomiast wszyscy, jak „jeden mąż” pamiętali ogólnie, że oskarżony słownie napadł na pokrzywdzonego do czego miał ewidentny motyw.

Treść słów jakie padły z ust oskarżonego, oprócz D. R. do którego się zwracał, zrelacjonował C. S.. Co prawda, świadek na rozprawie nie był pewny w 100% czy oskarżony użył wobec funkcjonariusza słowa: kurwo czy kurwa, jednakże, sąd uznał, iż należy oprzeć się na jego zeznaniach z postępowania przygotowawczego, które potwierdził w toku postępowania przed sądem, a w których kategorycznie stwierdził, iż oskarżony użył słowa obelżywego w formie wołacza: „kurwo”. Naturalnym jest, że z uwagi na upływ czasu od zdarzenia (blisko pół roku), świadek mógł nie pamiętać takich szczegółów zdarzenia na terminie rozprawy, tym bardziej, że używanie wobec funkcjonariuszy obelg jest w AŚ na porządku dziennym.

Ponadto, przebieg zdarzenia, w swych zeznaniach, zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed sądem w sposób zbieżny opisał sam dotknięty czynem oskarżonego – D. R. (1). Przesłuchany na rozprawie, świadek zeznał, iż wydaje mu się, iż użyto wobec niego słowa: „kur...o”, zaś po odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego, z uwagi na niepamięć co do szczegółów, potwierdził ich treść. Z tychże zeznań, złożonych w dniu zdarzenia, jasno wynika, iż sformułowanie jakie zostało użyte wobec D. R. brzmiało: „żebyś zdechł kur..o”. Świadek był bezpośrednio dotknięty zachowaniem oskarżonego, dlatego też jego relacje co do przebiegu zdarzeń są najpełniejsze i mogły stanowić podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Z resztą tak samo jak w przypadku pierwszego wybuchu oskarżonego to, co oskarżony do świadka wykrzyczał, ten „przelał od razu na papier” sporządzając notatkę urzędową oraz kolejny wniosek o ukaranie P. H.. W dokumentach tych sporządzonych w bliskości czasowej do zajścia, kiedy ślady pamięciowe są świeże, więc nie zatarte, odnotowano słowo „kur...o” a nie „kur...wa”.

Oczywiści sąd nie widzi w odróżnieniu od oskarżonego powodów z jakich D. R. miałby przypisywać mu zachowania, których oskarżony nie popełnił. Nic by w zamian nie zyskiwał a ryzykował odpowiedzialnością służbową i karną. Oskarżony wyjaśnił, iż zeznania te są zemstą za to, że składał do „różnych instytucji zawiadomienia dotyczące nieprawidłowości jakich mieli dopuścić się funkcjonariusze AŚ”, jednak z akt nie wynika, iżby oskarżony donosił wcześniej akurat na D. R. i ten kierując się osobistą animozją pomówił oskarżonego. Kolejność jest zgoła odwrotna. Otóż to D. R., od razu po znieważeniu go przez oskarżonego składał zawiadomienie swoim przełożonym, które trafiło do prokuratury już 2 września 2016 r., natomiast oskarżony złożył zawiadomienie o rzekomym przekroczeniu przez świadka uprawnień dopiero tydzień później bo w dniu 9 września 2016 r. po ukaraniu go karą dyscyplinarną. Przyjmując tok myślenia oskarżonego, należy przyjąć, iż to on a nie D. R. złożył zawiadomienie o przestępstwie aby odegrać się na swoim „wrogu” za umieszczenie w celi izolacyjnej.

Twierdzenia oskarżonego jakoby nie miał zamiaru znieważać funkcjonariusza nie zasługują na wiarę, bowiem z wszelkich innych okoliczności zdarzenia, chociażby faktu, iż były one dokonywane wielokrotnie, płynie zupełnie przeciwny wniosek. Najpierw dokonał on znieważenia funkcjonariusza jeszcze w trakcie i zaraz po czynności kontroli osobistej, a następnie – już kolejnego dnia, wykorzystując nadarzającą się okazję, tym razem używając już mocniejszych słów, po raz kolejny obraził funkcjonariusza. W ocenie Sądu, jego działanie było kierowane chęcią „odpłacenia” za przeprowadzenie na oskarżonym kontroli osobistej przez funkcjonariusza, w ten sposób chciał niejako dać wyraz swojego niezadowolenia i sprzeciwu wobec dokonywania na nim takich czynności. W przypadku obu czynów nie można mówić o „wymsknięciu” się użytych słów, o wypowiedzeniu ich w sposób niechęć. Użyte słowa były tak dobrane, aby zdyskredytować funkcjonariusza w oczach innych osób pełniących służbę lub też osadzonych - nazywając go „zboceńcem, chorym psychicznie” czy też „kur..ą”.

Dodatkowo wskazać należy, iż oba incydenty były przedmiotem postępowania dyscyplinarnego w trakcie którego umożliwiono oskarżonemu odniesienie się do zarzutów. W swobodnej wypowiedzi oskarżony nie kwestionował, że użył słów znieważających wobec pokrzywdzonego. Nie odwoływał się również do Sędziego Penitencjarnego od kar nałożonych w związku ze znieważeniem D. R. i nie było powodu, aby tak czynić gdyby P. H. rzeczywiście był przekonany o swojej niewinności.

Sąd pozytywnie ocenił nieosobowy materiał dowodowy w postaci: notatek SW, danych o karalności oskarżonego, opinii o skazanym, postanowień organów postępowania przygotowawczego gdyż brak było jakichkolwiek powodów, aby kwestionować ich formę czy też treść.

Na wiarę zasługiwała również opinia psychiatryczna dotycząca oskarżonego autorstwa K. O. i E. L.. Została oparta na pełnym materiale badawczym, jest jasna i zawiera wnioski, adekwatne do zgromadzonego materiału dowodowego odpowiadając na wszystkie zadane pytania. Powyższe okoliczności w powiązaniu z wykształceniem biegłych, doświadczeniem zawodowym pozwoliły sądowi przyjąć jej wnioski za własne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 226 § 1 kk, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ustalony stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. Oskarżony dopuścił się czynu zabronionego podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza Służby Więziennej obowiązków służbowych. W myśl bowiem art. 115 § 13 pkt 7, funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej. D. R. (1) jest zatrudniony w SW od 6 lat, jest jej funkcjonariuszem.

W trakcie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów funkcjonariusz D. R. pełnił służbę na posterunku nr 18 (oddziałowy przyjęcia - zwolnienia) i przeprowadzał czynność kontroli osobistej oskarżonego, która – wbrew temu

co forsował oskarżony – miała oparcie w przepisach prawa. Przede wszystkim, czynność ta była już poddawana ocenie pod kątem prawidłowości w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w R., która odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Niezależnie jednak od tego, w ocenie Sądu, czynność kontroli osobistej dokonana przez funkcjonariusza została przeprowadzona zgodnie z art. 116 § 2 i 4 kkw, zaś przepisy rozporządzenia (Dz. U. 2010 Nr 147 poz. 984), na które powoływał się oskarżony (za Helsińską Fundacją Praw Człowieka) nie miały zastosowania w tym przypadku, bowiem jest on osobą osadzoną a nie ubiegającą się o wstęp na teren jednostki penitencjarnej, których dotyczy w/w regulacja. Powyższe potwierdza również pogląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym, z treści art. 116 § 2–4 k.k.w. wynika prawo do podejmowania wobec skazanego kontroli osobistej, polegającej na oględzinach ciała oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia, a także przedmiotów posiadanych przez skazanego, w którym to przypadku nie jest wymagana decyzja dyrektora zakładu (zob. Kazimierz Postulski Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, wyd. III., art. 116 kkw).

Jak wynika z instrukcji nr 46 dla funkcjonariusza pełniącego służbę na tym posterunku, do jego zakresu obowiązków należy m.in. koordynowanie ruchu osadzonych związanego z przemieszczeniami i czynnościami procesowymi czy kontrola osadzonych, co w tym przypadku miało miejsce.

W toku drugiego ze zdarzeń, funkcjonariusz D. R. (1) pełnił służbę na stanowisku nr 17 (doprowadzający w oddziale penitencjarnym nr 1), i choć nie przeprowadzał bezpośrednio żadnych czynności związanych z osadzonym, to w dalszym ciągu pełnił obowiązki służbowe.

Przepis art. 226 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od 25 lipca 2008 roku (tj. od wejścia w życie ustawy z 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny – Dz. U. Nr 122, poz. 78) przewiduje karalność znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z wykonywaniem czynności służbowych (a nie podczas lub w związku z wykonywaniem takich czynności). Nie jest przy tym konieczne, aby zachowanie oskarżonego (tak jak w przypadku pierwszego z przypisanych czynów) było bezpośrednio związane z czynnością wykonywaną w danym momencie przez danego funkcjonariusza. Jak podkreśla się bowiem w doktrynie, zakres znaczeniowy sformułowania „obowiązki służbowe” użytego w art. 226 kk jest szerszy niż „czynności służbowe”. Desygnaty obu pojęć pozostają w takiej relacji, że o do zasady, każda czynność służbowa należy do obowiązków służbowych. W przypadku obu czynów, do znieważenia doszło na terenie AŚ, w czasie gdy funkcjonariusz pełnił służbę, nosił mundur SW. Powyższe okoliczności wskazują na zbieżność czasową i miejscową zachowania oskarżonego z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego, a które było motywowane pełnionymi przez funkcjonariusza obowiązkami i czynnością przez niego dokonaną. Tym samym, czyny oskarżonego wypełniały dyspozycję art. 226 §1 kk.

Na marginesie, wskazać należy, że dla popełnienia czynu z art. 226 § 1 kk nie jest wymagane, aby zachowanie oskarżonego wywołało u pokrzywdzonego (funkcjonariusza) poczucie poniżenia czy też naruszenia godności. Jest to przestępstwo formalne, dla którego taki skutek nie jest konieczny. W każdym przypadku bada się jednakże, czy dane zachowanie naruszało godność funkcjonariusza, bowiem funkcjonariusz publiczny, z samej istoty sprawowanej funkcji, korzysta ze wzmożonej ochrony karnoprawnej, o czym zadecydował ustawodawca, penalizując tego typu zachowania zabronione w komentowanym rozdziale kodeksu karnego.

W przedmiotowej sprawie, wypowiedzi oskarżonego kierowane do funkcjonariusza miały charakter obraźliwy. W sposób wulgarny oskarżony najpierw nazwał funkcjonariusza „zboźcem” i „chorym psychicznie” (pierwszy z czynów), zaś kolejnego dnia użył mocniejszego w odbiorze określenia „kur...o” . Takie wyrażenia są nie do zaakceptowania w przyjętych normach kulturalno – obyczajowych, nawet jeśli brać pod uwagę to, co podkreślał obrońca oskarżonego - iż obecnie język polski uległ pauperyzacji i spłyceciu na skutek przemian w obyczajowości. To, że skazany używa takiego języka na co dzień, czym tłumaczył swoje zachowanie, nie ekskulpuje go od winy. Obiektywnie, tego rodzaju wypowiedzi budzą sprzeciw i naruszają powagę oraz godność funkcjonariuszy, nawet jeśli wypowiedzane są w warunkach więziennych. O ile, zazwyczaj, zapowiedzi skierowania wobec funkcjonariusza postępowania karnego ( a takie też padały w toku zdarzeń) nie stanowią przestępstwa, o tyle zniewagi cytowane powyżej są już karalne.

Oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że takie zachowanie stanowi naruszenie prawa, zwłaszcza w sytuacji, gdy był już wielokrotnie karany za takie samo przestępstwo.

W ocenie Sądu, ustalenia poczynione w sprawie spowodowały konieczność zakwalifikowania czynów oskarżonego jako popełnionych w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk. Oskarżony dopuścił się zniewagi w krótkim odstępie czasu - dzień po dniu, wykorzystując tą samą sposobność, dokonując czynu w momencie, gdy w jego polu widzenia pojawił się funkcjonariusz D. R. (1) oraz inne osoby pełniące służbę. Co do któregośkolwiek z tychże przestępstw nie zapadł, chociażby nieprawomocny, wyrok. W takim stanie rzeczy, zostały spełnione warunki do przyjęcia konstrukcji ciągu przestępstw.

W sprawie nie ustalono okoliczności wyłączających winę oskarżonego, jednakże wzięto pod uwagę fakt, iż oskarżony działał mając ograniczoną, choć w stopniu nieznacznym, zdolność do pokierowania swoim postępowaniem co stopień winy, nieznacznie, ale jednak obniżało.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 kk.

Oskarżony wykazał się natężeniem złem woli, uporem w obrażeniu pokrzywdzonego. Pobudka jaką się kierował – chęć ubliżenia funkcjonariuszowi za to, że to on wykonywał wobec niego kontrolę osobistą zasługuje na potępienie. Funkcjonariusz wykonywał swoje obowiązki służbowe w ramach przydzielonych mu zadań, a kierowanie do niego wyzwisk z tego powodu, nie było niczym uzasadnione. To, iż w subiektywnym przekonaniu oskarżonego kontrola osobista, jakiej był poddany, nie była przeprowadzana w myśl obowiązujących przepisów, nie uprawniało go do wypowiedzania takich słów wobec funkcjonariusza. Oskarżony nie miał prawa w taki sposób zwalczać – jego zdaniem – niewłaściwie przeprowadzanej procedury kontroli. Tym bardziej, całkowicie nieuzasadnionym żadnymi okolicznościami, było kierowanie do funkcjonariusza zniewag w kolejnym dniu. Oskarżony był osobą karaną sądownie za czyny z art. 226 § 1 kk i niemalże od razu po otrzymaniu kary dyscyplinarnej za kolejne znieważenie „strażnika”, ponownie to zrobił, co świadczy o jego zupełnej niepoprawności.

Jako okoliczność działającą na korzyść oskarżonego Sąd wziął pod uwagę fakt, iż na rozprawie oskarżony przeprosił funkcjonariusza za swoje zachowanie oraz uwzględnił fakt, że miał on w nieznacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony znajdował się jednakże w stanie bliższym normalnemu niż stanowi zniesienia poczytalności, wobec czego okoliczność ta jedynie w minimalnym zakresie wpłynęła na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary. Wzięto również na korzyść to, iż zniewagi oskarżony skierował wobec funkcjonariusza szczególnej formacji, jaką jest Służba Więzienna, której funkcjonariusze, obcujący na co dzień z osobami karanymi, narażeni są na konieczność znoszenia wulgarnego i lekceważącego zachowania swoich podopiecznych, co stępią próg wrażliwości na tego rodzaju zachowania i obniża poczucie krzywdy. Nie pominięto również tego, iż oskarżony za swoje zachowanie został, niezależnie ukarany dyscyplinarnie.

Dlatego też wymierzono oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności uznając ją za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony nie mógł skorzystać z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, bowiem w czasie popełnienia czynu był skazany na karę pozbawienia wolności, ponadto, obok tego warunku formalnego nie spełnia kryterium jakim jest pozytywna prognoza kryminologiczna, której sprzeciwia się wielokrotna karalność oskarżonego. W takiej sytuacji, tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności, w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego, który jest sprawcą niepoprawnym.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz. U. 2016 poz. 1714) przyznano kwotę 723,24 złotych adwokatowi A. J. z tytułu udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu. Wysokość zasądzonej opłaty znajdowała uzasadnienie w ilości terminów rozprawy, w których wziął udział adwokat oskarżonego, a więc trzech (420 x 1,4 plus 23% VAT).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw z art. 17 ust 1pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm) Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, zważywszy na jego sytuację materialną - nie posiada on majątku o istotnej wartości, ponadto przebywa aktualnie w zakładzie karnym i nie jest zatrudniony.